

## Dziękujemy za udział w spotkaniu z rodziną zastępczą i wolontariuszami!

25.05.2020 13:25 Rodzina Jest dla Dzieci

kategoria: **Pieczą zastępcza**

**Konkursy MOPS**

**Aktualności MOPS**

**Aktualności dla pracowników MOPS**

**Od ponad roku organizujemy cyklicznie spotkania dla osób zainteresowanych rodzicielstwem zastępczym i wolontariatem. Już po raz drugi poprowadziliśmy je online.**



Tym razem naszymi gośćmi byli Anna i Przemysław Otlewscy, wykładowcy Politechniki Łódzkiej, którzy wspierają jako wolontariusze dzieci po przejściach, oraz [Wioletta Bęcała](#), od 6 lat pełniąca razem z mężem [Michałem Bęcałą](#) rolę rodziny zastępczej.

- Moja przygoda z wolontariatem i współpraca z kampanią [Rodzina Jest dla Dzieci](#) rozpoczęła się rok temu podczas Święta Rodzin Zastępczych. Zorganizowaliśmy wówczas wraz z innymi wykładowcami Politechniki namiot wesołej nauki. Później zaczęliśmy prowadzić zajęcia na uczelni dla dzieci z łódzkich domów dziecka i rodzin zastępczych. A od kilku miesięcy jako

wolontariuszka udzielam korepetycji nastolatce z rodzinnego domu dziecka. Początkowo spotykałyśmy się raz w tygodniu, a obecnie widujemy się online nawet co drugi, trzeci dzień. Pomagam jej w nauce matematyki, fizyki i chemii - opowiadała pani Ania. Do pomagania zachęciła też swojego męża. I teraz pan Przemek uczy matematyki chłopca wychowującego się w rodzinie zastępczej spokrewnionej.

Swoimi doświadczeniami podzieliła się również pani Wiola. - Wcześniej w ogóle nie słyszeliśmy o rodzinach zastępczych. Wiedzieliśmy tylko, że istnieje adopcja. Dopiero gdy poznaliśmy Tristiana i postanowiliśmy się nim zaopiekować, to okazało się, że zostaniemy jego rodziną zastępczą. A kilka lat później zamieszkał z nami Kacper. Chłopcy sami zdecydowali, jak będą do nas mówić. Dla Tristiana jesteśmy ciocią i wujkiem, bo on ma kontakt ze swoimi rodzicami biologicznymi. A Kacper od razu po rozprawie sądowej zapytał, czy może już do nas mówić „mamo” i „tato”. Nie zastanawiamy się nad przyszłością. Nie wiemy przecież, jak potoczą się relacje chłopców z ich krewnymi. Dlatego skupiamy się na teraźniejszości. Na tym, żeby tworzyć razem zgraną rodzinę. I tak właśnie u nas w domu jest - komentowała.

Ich historii słuchały osoby, które zapisały się na spotkanie. Jeśli Ty też chcesz dowiedzieć się czegoś więcej na ten temat, napisz do nas lub zadzwoń pod numer 506 980 979. Potrzebni są ludzie z sercem, którzy chcą wspierać dzieci z bagażem trudnych doświadczeń jako wolontariusze, darczyńcy lub rodziny zastępcze.

Pani Wiolu, pani Aniu, panie Przemku, dziękujemy za inspirowanie kolejnych osób. Na zdj. Agnieszka Nowicka i Karolina Tatarzyńska z kampanii [Rodzina Jest dla Dzieci](#) oraz państwo Otlewscy i pani Wioletta.